

Emigracja zarobkowa w liczbach i faktach



Trudno określić dokładną liczbę osób, które wyjechały od 2004 roku na emigrację zarobkową, określaną też jako emigracja czasowa. Pewien obraz dają dane z urzędów imigracyjnych, ale należy pamiętać, że nie wszyscy się w nich rejestrują (wg. urzędów w Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech, rejestruje się ok. 60-70% imigrantów).

Dzięki nim można określić, że z Polski wyjechało ok. 1 900 000 - 2 500 000 osób, z czego jednak część powróciła (szacunki mówiące o osobach przebywających obecnie na emigracji sięgają liczb 1 700 000 - 2 000 000).

Natomiast sumując wszystkie osoby przebywające na emigracji na całym świecie, szacunki obejmują ok. 20 mln osób.

Przyjrzyjmy się emigracji w ciągu ostatnich 4 lat. Mimo, że wyjeżdżają zarówno osoby z miast, jak i wsi, ze wszystkich województw, to można zaobserwować większy procent osób wyjeżdżających ze wsi, z województw, gdzie bezrobocie było największe (podkarpackie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie). Brak możliwości pracy w miejscu zamieszkania i wizja możliwości znalezienia pracy i lepszego życia na emigracji spowodowała, że w wielu rodzinach w tamtych rejonach, wyjechała co najmniej jedna osoba.

Polacy najczęściej wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii (największe skupiska Polaków to Londyn, Ealing, Manchester, Birmingham), Irlandii (Dublin, Cork) i do Niemiec (Zagłębie Ruhry, Berlin, Hamburg, Brema, Hanower).

Na wyjazd decydowali i decydują się głównie ludzie młodzi, często mający 19-20 lat i nie więcej niż 29. Natomiast najrzadziej na wyjazd decydują się osoby, które ukończyły 45-50 lat. Wedle danych podawanych przez różne źródła (w tym GUS i dane państw, do których wyjeżdżamy) częściej pracy za granicą szukają mężczyźni niż kobiety (np. w Irlandii stanowią oni 58 % polskiej społeczności). Większość osób, które wyjeżdżają ma wykształcenie średnie ogólnokształcące (jest to związane również z wiekiem, w jakim Polacy decydują się wyjechać), aczkolwiek niektóre źródła wskazują, że w Irlandii przeważają jednak absolwenci szkół zasadniczych i podstawowych. Osoby mające wyższe wykształcenie stanowią ok. 30% emigrantów.

Według badania Instytutu Badawczego ARC Rynek i Opinia, połowa emigrantów deklaruje płynną znajomość języka angielskiego. W rzeczywistości sprawa wygląda znacznie gorzej - niemała część osób ma problemy nie tylko z płynnym mówieniem i pisanem w tym języku, lecz z podstawową komunikacją!

Branżą, w której najwięcej Polaków znajduje pracę, jest budownictwo i przemysł (fabryki, praca przy taśmach), dalej gastronomia, hotelarstwo i opieka nad osobami starszymi i dziećmi. Niestety, tylko ok. 15% osób od początku szuka pracy zgodnej ze swoimi kwalifikacjami i ją znajduje. Pozostali pracują poniżej swoich kwalifikacji, aczkolwiek część z nich, po roku lub dwóch zaczyna ponownie szukać pracy w zawodzie.

Jeszcze trudniej niż liczbę osób, które wyjechały, jest ocenić liczbę osób, które wróciły. Według wspomnianego badania, mniej niż połowa emigrantów ma zamiar powrócić do Polski w ciągu 4 lat, a co czwarty nie ma zupełnie sprecyzowanych planów (co najczęściej skutkuje pozostaniem na emigracji przez wiele lat).

Część osób decyduje się na powrót po 2-3 latach. Są to najczęściej osoby, które wyjechały zdobyć ciekawe doświadczenie, podszkolić język, albo ci, którzy bardzo tęsknią za rodziną, a z pewnych względów nie mają możliwości sprowadzenia jej na emigrację (schorowani rodzice, zobowiązania związane z pracą współmałżonka, itp.). Zdarza się, że już z zagranicy rozsyłają swoje aplikacje, szukają pracy i wracają dopiero w momencie gdy czeka tu na nich praca. Inni, mając zgromadzone

kapitał, decydują się otworzyć w Polsce firmę, albo oddział firmy zagranicznej. Bardzo często w takiej sytuacji wykorzystują zdobyte kontakty i doświadczenie.

Są jednak również osoby, które wracają znacznie szybciej - po 2-4 miesiącach. Najczęstszym powodem jest rozczarowanie wynikające z rozbieżności między planami a ich realizacją. Brak znajomości języka, pech, często nadmierne zaufanie do innych Polaków i wiara w ich możliwości pomocy, do tego często nieumiejętność radzenia sobie ze stresem i samotnością, czy zamknięcie w sobie, powodują, że wiele osób ma znaczne problemy ze znalezieniem pracy. Oszczędności, z jakimi przyjechały, często kończą się po kilku tygodniach (czasem szybciej), a spanie na dworcu, czy w noclegowniach jeszcze bardziej obniża poczucie własnej wartości i utrudnia znalezienie pracy. W takiej sytuacji decyzja o powrocie jest bardzo trudna, gdyż oznacza przyznanie się do porażki, (szczególnie, jeśli w pobliżu mieszkają rodziny, z których emigranci poradzili sobie, zawiedzione nadzieje, zły stan psychiczny) ale jest jedyną logiczną.

W ciągu ostatnich miesięcy liczba wyjazdów lekko spadła. Mimo tego nie jest to trwała tendencja, gdyż nadal wiele osób wyjeżdża w poszukiwaniu lepszych warunków pracy i życia. Wynika to ze znacznego zróżnicowania wynagrodzeń pomiędzy Polską i państwami Unii, większych możliwości kariery i łatwiejszego rozpoczęcia samodzielnego życia.

Anna Watzka